

Sygn. akt. IV Ka 1034/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Kupcewicz - sprawozdawca

Sędziowie SO Roger Michalczyk

SO Małgorzata Lessnau-Sieradzka

Protokolant st. sekr. sądowy Agnieszka Scheffs

przy udziale Gizeli Kubickiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2014 roku

sprawy **R. P.**

oskarżonego z art. 284§2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Inowrocławiu

z dnia 29 sierpnia 2013 roku sygn. akt II K 666/11

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. K. – Kancelaria Adwokacka w I. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) złotych brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym; zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i jego wydatkami obciąża Skarb Państwa.

sygn. akt IV Ka 1034/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 sierpnia 2013 roku, wydanym w sprawie sygn. akt II K 666/11, Sąd Rejonowy w Inowrocławiu uznał oskarżonego R. P. za winnego zarzuconego mu czynu, polegającego na tym, że w okresie od 1.12.2008 roku do 5.12.2008 roku w P. prowadząc działalność gospodarczą tj. (...) R. P. na podstawie umowy wynajmu z dnia 1.12.2008 r. nr (...) z firmą (...) S.A. pomimo zobowiązania do zwrotu i zapłaty najmu oraz przyjęcia odpowiedzialności za powierzony towar dokonał przywłaszczenia powierzonej zagęszczarki marki B. (...) / (...) nr seryjny (...) o łącznej wartości 27.000 złotych na szkodę (...) S.A., tj. występku z art. 284 §2 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego na rzecz (...) S.A. obowiązek naprawienia szkody w kwocie 27.000 złotych. Wyrok zawiera również rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów sądowych.

Nie pogodził się z wyrokiem oskarżony, którego obrońca w swej apelacji zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, w szczególności:

1. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie wybiórczej i dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz nie zadośćuczynienie postulatowi wszechstronnego wyjaśnienia całokształtu stanu faktycznego sprawy na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów;
2. art. 170 § 1 pkt 3 i 5 k.p.k. poprzez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka wskazanego przez oskarżonego na okoliczność braku możliwości zawarcia przedmiotowej umowy z uwagi na przebywanie w dacie jej rzekomego zawarcia w innym miejscu niż miejsce zawarcia umowy;
3. art. 424 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. przez niedostateczne wyjaśnienie dlaczego sąd a quo uznał, że zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona przypisanego jemu czynu – zarówno co do strony podmiotowej, jak i przedmiotowej.

Podnosząc te zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie tergo wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Nie podzielono oceny wyroku wyrażonej w skardze obrońcy oskarżonego, apelacja ta jest oczywiście bezzasadna, w rozumieniu przepisu art. 457 § 2 k.p.k., wobec czego zaskarżony wyrok podlegał utrzymaniu w mocy.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd meriti treści przepisów art. 424 § 1 i 2 k.p.k., dotyczących niezachowania wymogów, jakie stawiają one motywacyjnej części wyroku należy przede wszystkim pamiętać, że „zmiana lub uchylenie orzeczenia z uwagi na naruszenie przepisów postępowania może nastąpić nie przy każdej takiej obrazie, a jedynie wówczas, gdy obraza ta mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, przy czym nie wystarczy samo twierdzenie o wywarciu przez uchybienie wpływu na treść orzeczenia, ale należy wykazać, że związek taki może realnie istnieć. Zauważyć także należy, że uzasadnienie wyroku jest czynnością wtórną do rozpoznania sprawy, bowiem czynność tę wykonuje Sąd już po zakończonym rozpoznaniu sprawy, a uzasadnienie stanowi wyłącznie dokument o charakterze sprawozdawczym, zawierającym przedstawienie w sposób uporządkowany wyników narady z dokładnym wskazaniem, co Sąd uznał za udowodnione i jak ocenił dowody jeśli chodzi o podstawę faktyczną wyroku oraz wyjaśnieniem podstawy prawnej zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia. Z tego też względu nawet stwierdzone nieomówi uzasadnienia, nie mogą stanowić podstawy do przyjęcia, iż uchylenie art. 424 § 1 k.p.k. miało realny wpływ na treść wyroku i musi prowadzić do jego zmiany bądź uchylenia, chyba że istnieją między wyrokiem, a uzasadnieniem sprzeczności, bądź uzasadnienie zostało sporządzone z tak daleko idącym rażącym naruszeniem wymogu jego sporządzenia, że uniemożliwiona jest całkowicie kontrola rozumowania Sądu, a zatem brak jest oceny dowodów i dokonania ustaleń faktycznych” (SA w Katowicach II AKa 232/09, Prok. i Pr. 2010, nr 11, poz. 30).

Zgodnie z powołanym przez skarżącego przepisem art. 424 k.p.k. uzasadnienie wyroku winno wskazywać logiczny proces, który doprowadził sąd do wniosku o winie bądź niewinności oskarżonego. Sąd winien więc wskazać w uzasadnieniu jakie fakty uznaje za ustalone, na czym opiera poszczególne ustalenia faktyczne i dlaczego nie uznaje dowodów przeciwnych, a następnie jakie wnioski wyprowadza z dokonanych ustaleń (art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k.) oraz winno wyjaśniać podstawę prawną wyroku (art. 424 § 1 pkt. 2 k.p.k.). Sporządzając pisemne uzasadnienie wydanego orzeczenia Sąd I instancji winien wyraźnie wskazywać, na jakich dowodach opiera ustalenia każdego istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy faktu, a także należyście rozważyć i ocenić wszystkie dowody przemawiające za przyjętymi ustaleniami faktycznymi lub przeciwko nim, wyjaśnić wszystkie istotne wątpliwości w sprawie i sprzeczności w materiale dowodowym oraz ustosunkować się do nich. W razie istnienia sprzeczności między dowodami sąd musi wyjaśnić w uzasadnieniu, na których z nich się oparł (i dlaczego) oraz dlaczego odrzucił inne. Oznacza to, że z taką samą starannością i dokładnością winien ocenić zarówno te dowody, które odrzuca, jak i te, na których opiera wyrok.

Uzasadnienie wyroku ma zatem dać wyczerpującą i logiczną odpowiedź na pytanie, dlaczego właśnie taki, a nie inny wyrok został wydany.

Odnosząc powyższe uwagi do przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku jakkolwiek dość lakoniczne, to jednak nie może budzić wątpliwości co do jego zgodności z dyspozycjami przepisów art. 424 § 1 i 2 k.p.k. Sąd meriti w szczególności przedstawił dokonane przez siebie ustalenia faktyczne, które doprowadziły go do przekonania, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu przestępstwa i wskazał dowody, na podstawie których dokonał tych ustaleń. W sposób wyczerpujący przedstawił dowody, którym dał wiarę, jak również powody, dla których odmówił wiarygodności dowodom przeciwnym, w tym wypadku przede wszystkim wyjaśnieniom oskarżonego. Wbrew twierdzeniom apelującego przedstawił również ocenę prawną zachowania oskarżonego, w tym również to, dlaczego uznał, że oskarżony wyczerpał swym zachowaniem nie tylko znamiona przedmiotowe, ale i podmiotowe występku z art. 284 § 2 k.k., tj, z czego wynika, że oskarżony miał zamiar przywłaszczenia zagęszczarki i postąpienia z nią jak z własną (str.9 uzasadnienia). Przypomnieć trzeba, że skoro oskarżony nie tylko nie zwrócił zagęszczarki, którą wynajął na 6 dni, ale następnie w ogóle kwestionował, by ją wynajął, to znaczy, że kierował się zamiarem wyłączenia jej spod władztwa pokrzywdzonego i postąpienia z nią jak z własną. Zgromadzone dowody nie pozwoliły co prawda na ustalenie, co oskarżony zrobił z zagęszczarką, jednakże te ustalenia, których dokonał sąd meriti nie mogą pozostawiać wątpliwości, co do zamiaru oskarżonego i to zostało przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Niezasadnie też powołuje się obrońca oskarżonego na naruszenie przez Sąd I instancji art. 410 k.p.k.

Zgodnie z tym przepisem podstawę wyroku stanowią może tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Oznacza to, że sąd wydając wyrok nie może opierać się na tym co nie zostało ujawnione na rozprawie, jak również i to, że wyroku nie wolno wydawać na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego, a musi on być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc i tych, które tezę aktu oskarżenia potwierdzają, jak i tych, które ją podważają (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27.04.1979r. III KR 50/79 OSNPG 1979/10/140, z dnia 30.07.1979r. III KR 196/79 OSNPG 1980/3/43, z dnia 14.06.1984r. I KR 120/84 OSNPG 1984/12/115, z dnia 1.02.1996r. III KRN 191/95 Prok. i Pr. 1996/7-8/11).

Zauważyć w tym miejscu należy – z uwagi na treść apelacji – iż zasada określona w art. 410 k.p.k. obowiązuje także strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać go na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30.07.1979r. III KR 196/79 OSNPG 1980/3/43 i z dnia 5.11.1997r. V KKN 62/97 Prok. i Pr. 1998/2/13). O naruszeniu tego przepisu może być zatem mowa jedynie wtedy, gdy sąd orzekający pominie jakąś okoliczność ujawnioną w toku rozprawy lub oprze ustalenia faktyczne na okoliczności w toku rozprawy nie ujawnionej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.04.1997r. IV KKN 103/96 Prok. i Pr. 1997/10/12). Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku przedmiotem rozważań Sądu I instancji były wszystkie dowody przeprowadzone i ujawnione w toku przewodu sądowego, oceniane z taką samą wnikliwością i starannością. Podkreślić należy, że z jednej strony materiał dowodowy w sprawie nie był szczególnie obszerny, z drugiej zaś, Sąd I instancji dążąc do realizacji podstawowej zasady, rządzącej procesem karnym, tj. zasady prawdy materialnej, z urzędu dopuścił niezwykle istotny dowód, jakim jest opinia biegłej z zakresu badania pisma ręcznego. Skoro więc Sąd I instancji oparł swe rozstrzygnięcie na analizie całokształtu ujawnionych okoliczności i przeprowadzonych dowodów nie można skutecznie stawiać mu zarzutu naruszenia art. 410 k.p.k. Apelacja, podnosząc zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. nie wskazuje zresztą dowodów, które Sąd Rejonowy pominął przy wyrokowaniu, jak też dowodów, które uwzględnił, mimo, że nie ujawnił ich na rozprawie, a odnosi się jedynie do oceny dowodów. Tymczasem dokonanie takiej czy innej oceny dowodu przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie nie stanowi naruszenia art. 410 k.p.k., co stwierdził m.in. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 czerwca 2002r. V KKN 34/01 (vide: LEX 53912; por. też R.A.Stefański Komentarz do art. 410 kodeksu postępowania karnego [w:] Z. Gostyński (red.), J. Bratoszewski, L. Gardocki, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II, Dom Wydawniczy ABC, 1998).

Skarżący zarzuca również naruszenie przez sąd meriti dyspozycji przepisu art. 7 k.p.k. Przypomnieć należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.);
- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.);
- jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k.).

Wszystkie te wymogi spełnia ocena dowodów, dokonana przez sąd a quo, a przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W szczególności sąd ten w sposób szczegółowy przedstawił analizę wyjaśnień oskarżonego i wskazał powody, dla których nie można im było dać wiary. Ich niekonsekwencja, niewyjaśniona przez oskarżonego w żaden sposób, nielogiczność – co dotyczy zarówno tych wyjaśnień, które złożył na etapie postępowania przygotowawczego, jak i przed sądem, a w końcu sprzeczność z wiarygodnymi dowodami, w tym dowodem w postaci opinii z badania pisma ręcznego, czy też zeznań świadka M. K., który rozpoznał oskarżonego, jako osobę, której wynajął zagęszczarkę (k.254) - pozwalały ponad wszelką wątpliwość uznać, że oskarżony w toku całego postępowania nie mówił prawdy i dążył tylko do uniknięcia odpowiedzialności – przed sądem, bądź co najmniej jej minimalizacji, składając wyjaśnienia w dochodzeniu. Zauważyć przy tym należy, że podnosząc ten zarzut, obrona nie formułuje konkretnych argumentów, które miałyby wskazywać, że ocena dowodów, zaprezentowana przez sąd meriti, jest oceną dowolną, wykraczającą poza ramy określone przepisem art. 7 k.p.k. Sąd okręgowy z urzędu również takich podstaw nie dostrzega.

W istocie zasadniczy zarzut, stawiany w uzasadnieniu apelacji sprowadza się do twierdzenia, że sąd meriti bezzasadnie, sprzecznie z powoływanymi przez siebie przepisami art. 170 § 1 pkt 3 i 5 k.p.k., oddalił wniosek dowodowy oskarżonego, uzupełniony przez jego obrońcę, o przesłuchanie w charakterze świadka A. A. na okoliczność, iż oskarżony nie mógł podpisać umowy na wynajem zagęszczarki, ponieważ w tym czasie przebywał z tym świadkiem na terenie budowy. Z wyjaśnień oskarżonego, składanych przed Sądem wynika, że świadek A. przebywał z oskarżonym w C., gdzie od listopada 2008 roku do połowy stycznia 2009 roku oskarżony pracował na budowie hotelu. Miał pracować tam z swoim teściem (ojcem konkubiny) i dwoma wskazanymi współpracownikami. Oni wszyscy na święta pojechali do domu, zaś oskarżony z A. A. pozostali na terenie C.. Z wniosku, który sformułował oskarżony (k.212) wynika, że świadek miała potwierdzić jego wersję zdarzeń – bez wskazania konkretnej okoliczności, zaś po jego sprecyzowaniu przez obrońcę na rozprawie wynikało, że miała ona potwierdzić, że przebywała z oskarżonym na budowie, więc nie mógł on podpisać umowy. W ocenie Sądu Okręgowego sąd meriti słusznie oddalił ten wniosek dowodowy, jakkolwiek budzić może wątpliwości powołanie przepisu art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., jako podstawy takiego rozstrzygnięcia. Wniosek o przesłuchanie tego świadka został zgłoszony przez oskarżonego w październiku 2012 roku, zaś sąd meriti rozstrzygnął go pod koniec sierpnia 2013 roku. Nie można więc uznać, że składając ten wniosek oskarżony zmierzał do przedłużenia postępowania – i to w sposób oczywisty – skoro postępowanie przed sądem jeszcze trwało – z innych przecież przyczyn - 10 miesięcy. Oczywiście dopiero na ostatniej rozprawie została sprecyzowana teza dowodowa, ale to raczej należy oceniać w kategoriach sprawności prowadzenia postępowania przez Przewodniczącego składu orzekającego, który wcześniej nie wezwał oskarżonego do uzupełnienia wniosku w tym zakresie.

Tym niemniej brak jest podstaw by uznać, że oddalenie wniosku o przesłuchanie w charakterze świadka A. A. i wskazanie jako podstawy tej decyzji przepisu art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., było uchybieniem przepisom prawa procesowego, które miało wpływ na treść wyroku. Wydając postanowienie o oddaleniu tego wniosku dowodowego, sąd powołał również przepis art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. Jako kolejne uchybienie należy uznać to, że w żaden sposób nie uzasadnił tej podstawy prawnej w swym postanowieniu, wydanym na rozprawie w dniu 27 sierpnia 2013 roku. Przypomnieć w tym miejscu trzeba, że właściwym miejscem do wskazywania powodów oddalenia wniosków dowodowych jest, bez wątpienia uzasadnienie postanowienia wydawanego na podstawie art. 170 k.p.k. (art. 170 § 3 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 pkt 5 k.p.k.), a nie uzasadnienie wyroku, niezależnie od tego, czy wniosek został przedstawiony sądowi a quo, czy sądowi ad quem. (SN IV KK 61/10, BPK SN2010, nr 5, poz. 1.2.5, s. 13; SA w Gdańsku II AKA 368/11, Przegląd Orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku 2012, nr 3, poz. 3). Wobec powyższego jako nieprawidłowe

należy uznać to, że sąd meriti szczegółowe uzasadnienie powodów oddalenia wniosku dowodowego zawarł dopiero w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Tym niemniej nie można uznać, w tej konkretnej sytuacji procesowej, by to naruszenie przepisów prawa procesowego, mogło mieć wpływ na treść wyroku. Nie może budzić wątpliwości to, że przesłuchanie świadka A. A. nie mogło doprowadzić do ustalenia okoliczności zasadniczej, tj. tego, że oskarżony nie mógł podpisać umowy w dniu 1 grudnia 2008 roku. Okoliczność, czy świadek od listopada 2008 roku przebywał z oskarżonym w C. była irrelevantna dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż przecież nie wynikało z tego to, że oskarżony w dniu 1 grudnia 2008 roku nie podpisał umowy najmu w P. i nie zabrał stamtąd zagęszczarki. Skoro w tym okresie oskarżony miał pracować na budowie, to przecież nie przebywał cały czas ze świadkiem. Tym bardziej nie miało zaś znaczenia to, że w okresie świątecznym 2008 roku oskarżony pozostał ze świadkiem w C., skoro nie tego okresu dotyczył stawiany oskarżonemu zarzut. Dlatego nie można przyjąć, że przeprowadzenie dowodu z zeznań tego świadka miałyby jakiegokolwiek znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro okoliczność, która miałaby być dowiedziona tym dowodem, nie miała takiego znaczenia. W tej sytuacji zasadnie jako podstawę oddalenia tego wniosku dowodowego Sąd meriti przywołał przepis art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k.

Mając na uwadze przytoczoną wyżej argumentację, przy braku okoliczności, które należy brać pod uwagę z urzędu (art. 439 k.p.k. i art. 440 k.p.k.), Sąd okręgowy zaskarżony wyrok jako trafny utrzymał w mocy.

Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze uznając, że ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe uwzględniając aktualną sytuację majątkową (art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k., art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z 1973 r. o opłatach w sprawach karnych – t. jedn. Dz. U z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.). Wydatkami postępowania odwoławczego, w związku ze zwolnieniem oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych, obciążono Skarb Państwa (art. 626 § 1 k.p.k.).